

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^o 119.

9. października 1838.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa d. 6. października. —

W skutek najwyższego przez JCMość pod dalem 4. września r. b. wydanego reskryptu, Sejm dla Królestw Galicyi i Lodomeryi, po odprawionej dnia 30. września r. b. przez JW. JX. Arcybiskupa i Prymasa, w obec zgromadzonych Stanów, mszy świętej, rozpoczął się ze zwyczajnymi obrzędami w stolicy naszej dnia 1. października 1838, a dnia 6go t. m. został zamknięty.

W niebytności Jego Królewiczowskiej Mości Arcyksięcia Ferdynanda Karola Austryjacko-Esteńskiego, cywilnego i wojennego jeneralnego Gubernatora tych królestw, nadto prezydenta Stanów i pierwszego sejmowego Komisarza, odbył się o godzinie 10. przed południem uroczysty wjazd mianowanych na Sejm ten 2go i 3go nadwornych komisarzy w osobach JW. Franciszka barona Krieg de Hochfelden, c. k. tajnego radcy, Prezydenta gubernialnego i prezydującego zastępcy w wydziale Stanów krajowych i JW. Stanisława kawalera do Bogdana, deputowanego wydziału Stanów, do przeznaczonęj na zagajenie Sejmu sali biblijoteki uniwersyteckiej, a wnijsia do której Ciż przez dygnitarzy koronnych przyjęci, odprowadzeni zostali na miejsca, przygotowane dlań obok tronu.

Gdy urzędujący JW. Komisarz nadworny oddał se stosowną na cel ten mowę tak własnoręczny JCMości list wierzytelny, jakoteż najwyższe postulata na rok administracyjny 1839, zostały takowe przez sekretarzy sejmowych w niemieckim i polskim języku odczytane, poczem miał imieniem Stanów mowę odpowiednią JW. JX. Franciszek de Paula Piastek, c. k. tajny radzca Arcybiskup lwowski i Prymas królestwa, i Sejm za otwarty ogłoszono.

W dniach następnych umawiały się Stany w sposobie przygotowawczym o król. postulatach i o innych należących do Sejmu przedmiotach, a dnia 4go b. m. odbyło się urzędowe posiedzenie w sali radnej wydziału stanowego.

Dnia 6. października odprawili znowu JW. Komisarze nadworni wjazd uroczysty do sali bilijotecznej, gdzie drugi JW. Komisarz nadworny

miął mowę dziękczynną, a po odczytaniu uchwał sejmowych i wysłuchaniu odpowiedniej mowy JW. Jana Kantego hrabi Stadnickiego, c. k. tajnego radcy i podkomorzego, wielkiego ochmistrza i zastępcy prezydującego w Stanach, Sejm za zamknięty ogłoszono.

Zgromadzone Stany, c. k. jeneralityja i przełożeni władz rządowych, zaproszeni byli przez JW. gubernialnego Prezydenta na dwa świetne objady, a potem z wyborem wyższego towarzystwa na wieczorną zabawę; także JW. JX. Arcybiskup dawał wielki objad; przy którychto wszystkich sposobnościach okazywano najwierniejszą przychylność do najjaśniejszego cesarskiego domu. a na toasty wniesione za pomyślność najlepszego z Monarchów, najjaśniejszego cesarskiego domu i najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora, z wszelką miłością i serdecznością odpowiadano.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Ich CMości Cesarz i Cesarzowa, po wysłuchaniu mszy świętej w kaplicy prywatnej zamieszkanego przez się pałacu, dnia 24go września z rana o godzinie 8. wyjechali z Kremony wśród życzeń szczęścia mieszkańców i udali się w podróż do Mantui, dokąd dnia 23go przybyli uprzednio: JCMość Arcyksiążę Jan z Werony, a JCMość Arcyksiążę Franciszek Karol z Parmy.

Najjaśniejsza Cesarzowa Jójmość raczyła przed wyjazdem z Kremony tamtejszemu domowi zaopatrzenia ubogich niewiast przestać w darze 900 lir austryjackich.

Najjaśniejsi Państwo Cesarz i Cesarzowa dnia 24. września o godzinie 2. po południu zjechali do Mantui pośród bicia dział i odgłosu wszystkich dzwonów, dokąd oprócz wyżej wzmiankowanych Arcyksiążat przybyli jeszcze uprzednio JCMość Arcyksiążę Ludwik i JCMość Arcyksiążę Wice-król z najdostojniejszą Swoją Małżonką.

Najj. Państwo Cesarz i Cesarzowa przybywszy dnia 24. września do Mantui, gdzie w c. k. zamku nadwornym wysiedli, przyjmowani byli przez Ich CMości Arcyksiążat Franciszka Karola, Ludwika, Jana i Rajnera, przez gubernatora hrabiogo Hartig, feldmarszałka hrabiogo Ra-

deckiego, c. k. prowinyjonalnego wice-delegata i tak duchowne jakoteż cywilne i wojskowe władze. Zapal zgromadzonego na placu katedralnym ludu doszedł do najwyższego stopnia, gdy Cesarz pokazał się na balkonie, dla patrzenia na przeciągające wojsko załogi. — Po objedzie Naj. Cesarz Jego Mość w towarzystwie najdostojniejszych Arcyksiążąt zwiził król. bibliotekę, muzeum, fizyczny i historyczno-naturalny gabinet c. k. liceum, w końcu ogród botaniczny.

Okolo wieczora jeździli NN. Państwo z licznym orszakiem do bogato przystrojonej i częściowo oświetlonej katedry, gdzie Ich CK Mości byli przez biskupa i kapitułę przyjmowani.

Wieczorem NN. Państwo z licznym pocztem wyjeżdżali dla oglądania iluminacyi miasta, której najpiękniejsza sprzyjała pogoda. — Niezmierne tłumy ludu snuły się po wszystkich ulicach i placach i zapęlniały powietrze okrzykami uradowania na widok ukochanego Monarchy i Tegoż Najjaśniejszej Matronki. — Po odbytej przez miasto przejeździe, Ich CK Mości zaszczylicili obecnością Swoją teatr prywatny.

Jego CK Mość nie przestaje Swego w prowincjach lombardzkich pobytu odznaczać czynami dobroczynności. Postanowieniem z dnia 21. września raczył Najj. Pan miastu Lody na wsparcie tamtejszych ubogich 900, miastu Bergamo na tenże sam cel 3600, a nakoniec miastu Kremone, podobnież na wsparcie potrzebnych, zaasynować 3000 lir austryjackich.

Jego Królewiczowska Mość Arcyksiążkę Fordynand d'Este, po kilku wycieczkach przez najwięcej zajmujące okolice króju lombardzkiego, odjechał dnia 24go września z rana z Medyolanu do Werony.

— Z Wiednia. —

Ces. król. nadworna komisya nauk opiętniona katedrę nauczyciela humaniorów przy gimnazjum w Czerwiowcach, nadała Janowi Traglaner, dotychczasowemu nauczycielowi gramatykalnemu tegoż instytutu.

WIADOMOŚCI ZAGRAJICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 24. września zawiera następujące trzy depesze telegraficzne: 1) Bajonna dnia 22. września. Wyrokiem z dnia 16go przyjęto dymisyję generała Latro jako ministra. — Jenerał Van Halen obejmuje dowództwo armii centralnej. Orna został z wojska oddalonym (*enviado de cuartel*). — Do dnia 19go nic nowego o Espar-

terze i Marocie. — 2) Bajonna dnia 23. września. Jenerał Alaix wyruszył dnia 19go z Artajony, dla uderzenia na karlistów po tamtej stronie Argi; lecz od przeważającej atakowany sily zmuszonym się widział po stracie 200 ludzi cofnąć się ku Puente la Reyna, gdzie połączyła się z nim kolumna Ribery, z którą chce raz jeszcze na nieprzyjaciela uderzyć. Mówią, iż jest rannym. Karlistowski brygadyjer Echevarria padł na placu. Maroto i Don Carlos byli dnia 19go w Balmaseda. — 3) Bajonna dnia 23go września. Królowa wyrokiem z dnia 18go zwołała kortezy do dnia 8. listopada.

Listy z Bajony z dnia 20go września nadeszły zwyczajną pocztą do Paryża, zawierają co następuje: »Z wiarygodnego źródła dowiedzieliśmy się dnia wczorajszego z rana, że Maroto dnia 17go stał z pięciu batalijonami w Durango, a pięć innych odkomenderował do Arrigorriagi, o dwie *lieues* na południowy zachód od Bilbao, na drodze do Orduny na lewym brzegu Nerwionu. Dyspozycyje te nie okazują bynajmniej zamiaru uderzenia na Bilbao, lecz raczej udowodniają plan mocnej ze strony karlistów inwazyi do Kastylii — Espartero miał z kilku batalijonami, ścigając Merina, wyruszyć przez San Domingo de la Calzada do Sierra de Soria — Jenerał Alaix, który z 12. batalijonami w Nawarze pozostał, był dnia 14go w Pamplonie; wojsko jego zajmowało Peralte i okolice i stało naprzeciw dziesięciu batalijonom karlistowskim, które pod rozkazami Gareyi kantonowały w stronie południowej od Estelli. — Przez statek zawiniony dnia 19go do San Sebastian rozeszła się wieść, że karliści jednym zamachem zajęli Portugaletę; ale nawet *Gazette* i *Quotidienne* nie dają wiary tej wiadomości.

Powyższa *Quotidienne* donosi, że Balmaseda stał się panem Starój-Kastylii. — Merino był d. 10. września w Huerta del Rey; w San Domingo de Silos postanowił juntę, mającą w tych okolicach kierować operacyjami wojennymi karlistów.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Unija polityczna Birminghamu uchwaliła na posiedzeniu wydziałowem z d. 14. września, przesłać następujący adres z życzeniami szczęścia do paryzkiej gwardyi narodowej: »Mężowie Birminghamu z wielką radością dowiedzieli się o waszém postanowieniu, uzyskaniu dla was i waszych ziomków rozszerzenia prawa wyborów. Przez morze, które wolnych mężów Francyi od mężów Anglii przełącza, ale ich bynajmniej nierozłącza, podajemy wam za radą nieszczęśliwej politycznej unii prawdziwego szczerego koleżeństwa. Wasza waleczna i piękna ojczyzna podobnie naszej stała się łupem partyi, której jedyną zasadą rządu jest wapienie

własnego interesu. Masa narodu, owa podstawa polegi kraju i źródło jego dobrego bytu, niema żadnego głosu przy stanowieniu ustaw, którym wszelako zmuszoną jest podlegać, ani przy nakładania podatków, które opłacać musi i cierpi przeto tak u was jakoteż u nas pod koniecznym skutkiem tego tyle niesprawiedliwego wyłączenia: pożytki jej są zaniedbane, jej prawa zdeptane nogami. Członkowie gwardji narodowej Paryża! Mężowie Birminghamu nie zapomnieli o zwykłym cięptwie, jakie w świetnych trzech dniach lipca odnieśliście nad nikczemną tyraniją, ani nie są niewdzięczni za popęd, jaki owo tryumfujące wyrażenie się woli ludu nadało sprawie angielskiej reformy. Byłato chorągiew gwardji narodowej, która patryjotom Paryża dodała odwagi w owem pamiętnym przesileniu, i też sama parzyła gwardyja narodowa ma zamiar teraz zebrać się pod tymże samym narodowym nieskalanym znakiem, by praktyczne zastosowanie zjednać zasadom, za które wtedy tak szlachetnie walczyła. Z szczerą sympatją mężów ucieszonych takąż samą niesprawiedliwością, ożywionych podobnemi nadziejami i dążącymi do podobnego celu, życzymy wam i nam pomysłodawcom i Oby wasze terazlejsze tak spokojne i prawne dążenia, wyswobodzenia was i dzieci waszych z poddaństwa fałszy, rzeczywistym skutkiem uwieśnionemi zostały, niżli wasze dawniejsze pełne sławy usiłowania przeciw zamachom despoty.

Adres ten podpisany przez przewodniczącego, Adreasa i sekretarza towarzystwa, został dla przesłania oddany dowódcy jenerałowi unii.

Dublińskie pisma zapowiadają, że według wszelkich z prowincyj nadchodzących doniesień, bil dalsi się do Irlandyji miasto uspokojenia tylko wzburzenie wzniesła.

Francyja.

Książę Orleański, który z obozu pod St. Omer (gdzie odbywał przegląd wojska) do Paryża powrócił, odjechał znowu po krótkim tamże pobyciu. Jedzie do Metz. Zdaje się, iż dostał poleconie przeglądnięcia wszystkich załóg na granicy wschodniej.

Sympatya, jaką będąca w obiegu prośba o rozszerzenie prawa wyborów na wszystkich gwardzistów narodowych w całej gwardji wzbudza, zaczyna wzniesać obawę u dworu. *Journal des Debats* usiłuje u lubiącej porządek gwardji narodowej tę myśl obudzić, jakoby pod ową prośbą, która przez ostatnie demonstracje w Anglii (obacz artykuł pod Wielką Brytanią) w istocie narazenia nabywa, kryty się rewolucyjne dążności.

Ministryjalny dziennik *la Presse* z d. 21go

września twierdzi na przeciw powyższej prośbie, będącej między gwardzistami narodowymi w obiegu, że miasto rozszerzenia prawa wyborów raczejby je ścieścić należało. Jeden z dzienników utrzymuje, że pod względem tej prośby miano oświadczyć u dworu: »Jeżeli gwardyja narodowa koniecznie żąda reformy, wtedy ją samą zreformujemy.«

Dziennik *Temps*, który od niejakiego czasu trzyma się partyi innych pism opozycyjnych, celem wapienia petycji gwardji narodowej o reformę wyborów, dowodzi teraz nader obszernie i gruntownie, że rozszerzenie prawa wyborów na wszystkich gwardzistów narodowych, nie jest do wykonania; że nie ślepy tref liczb, ale rozsadek i zdanie powinny rozstrzygać; że wreszcie przy reformie wyborów inne jeszcze trudne sprawy, jako to podział kolegiów wyborczych, płacę deputowanych i t. p. rozważyć należy. Po tych uprzednich wyrażeniach się sądziłoby należało, że dziennik *Temps* oświadczy się wprost przeciw rzeczonyj prośbie; lecz nie tak się rzecz ma. Przeciwnie uważa on ją za wielce zbawienną, ileż domaganie się reformy od znacznej liczby obywateli jest przynajmniej dowodem nieukontentowania i nagany przeciw rządowi! »Dobrze jest« mówi między innymi »że rząd wie, iż nie spi opinija publiczna; dobrze jest, że izba wie o tém, iż się ją ma na oku i daje się wyrok o niej.«

Z powodu narodzin hrabi Paryża oczekiwano jeneralnego pardonu za wszystkie przeciw karności wykroczenia gwardji narodowej. Teraz dowiedziano się, że przeciwnie nastąpić ma większa surowość w karach za zaniedbanie służby. Sądzą, że nie mało do tego przyczyniła się krzącaca po między gwardzistami narodowymi prośba o reformę wyborów.

Nieporozumienia Francyi z państwem Buenos - Ayres, podobnie jak owe z Meksykiem, są dalekimi do pojednania. Kongres tej rzeeczypospolitej pochwalił we wszystkiem postępowaniu jenerala Rosasa, gubernatora buenos-ayreskiego i nawet zachował sobie dopominać się od Francyi wynagrodzenia za blokadę. Tymczasem blokada trwa ciągle.

Journal de Paris pisze: »Każdy dzień nowe wydobywa zgorzenie. Wczoraj (d. 22go września) wieczorem w teatrze opery mówiono wiele o wyjściu pewnego pisemka, w którym jeden z byłych urzędników naszego najważniejszego ministeryjum, odkrywać ma niesłychane bezprawia. Zapewniają, że autor rzeczony w Brukselli drukowanego pisemka, którego pierwsze arkusze są już w Paryżu, obwinia mocno niektóre na urzędach stojące osoby.«

Journal des Debats oburza się mocno na namiętny sposób pisania, jakim opozycja chce tu i owdzie pojawiające się zgorzelenia i symptoma tak niemoralności jakoteż zepsucia na ministreryjum zwalić. Żądają od ministeryjum nie tylko, ażeby czuwało nad publiczną spokojnością i porządkiem, lecz także ażeby ręczyło za sumienie i cnotę 32 milionów ludzi. A jednak rząd nie zniósł ani *assysów* ani sądu poprawczego policyl; wypełnia on swoją powinność, zostawiając wolny bieg sprawiedliwości. Potwarz wdziera się aż do majestatu tronu; obwiniają nie tylko pp. Molé i Montalivet, że pomagają niemoralności i przekupstwu, ale nawet monarchę, dającego przykład wszystkim tak publicznych jakoteż prywatnych cnot, a który od rewolucyi lipcowej jako najczystszy i najwierniejszy reprezentant najszlachetniejszych zasad, słowem króla Francuzów mają w podejrzeniu o skradzenie dyamentów królowej Maryi Antoniny! Opozycja, robi uwagę *Journal des Debats*, domaga się natęczywie zniesienia ustaw wrześniowych; atoli własne jej postępowanie w czasach ostatnich przemawia przeciw temu żądaniu. Wszędzie w kraju panuje spokojność i porządek, tylko dzieńnikarstwo dopuszcza się zgorzelenia. Gdyby ustawy wrześniowe nie istniały, należałoby je teraz zaprowadzić.

Państwo papieżkie.

Ciąg dalszy przemowy Jego Świątobliwości Papięza Grzegorza XVI. mianej na tajnym konsystorzu dnia 13. września r. b. zPrzypomnienie sobie, jakośmy w innym czasie na tém samym miejscu wynurzyli Nasze zażalenie względem ciężkiej krzywdy, jaka przez gwałtowne uprowadzenie Naszego czigodnego brata arcybiskupa kolońskiego z jego stolicy, spotkała godność biskupią, powagę i swobody kościoła tudzież przełożonstwo, które nad nim podług boskiego przekazania do Nas należy. Wiadomo wam także żeś My niezwłocznie, jak przynależało, w poważnym przedstawieniu od najjaśniejszego króla żądali jego powrotu. Z smutkiem wyznać musimy, iż głos Nasz nie znalazł bynajmniej przychylnego dla siebie ucha, i nie sprawił wcale tego skutku, jakiegoś My w takiej ze wszech miar szetelnąj sprawie odstusznosci króla się spodziewali. Lecz największe zmartwienie obudziło w Nas to, iż świecka władza kościelowi Chrystusa bez ustanku nowe zadaje rany. Albowiem już d. 9go kwietnia tegoż roku wyszedł królewski dekret, zabraniający wszelkimi drogami wstępu do Prus wszystkim papieżkim przepisom i rozporządzeniom w sprawach kościelnych, oprócz za pośrednictwem władzy cy-

wilnej, i zagrażający uwięzieniem wszystkim osobom, któreby jakimkolwiek sposobem czynnie się do tego przykładaty, bądź one są świeckiego lub duchownego stanu, bądź prusacy lub obcego państwa poddani. Pomijamy dalsze rozporządzenie uznające nieważnym wszelki rodzaj związku pomiędzy kapitułą kolońską a stolicą apostolską, bez wezwania królewskiego ministeryjum; co widocznie do tego zmierza, by każdy udzielony przedmiot, pod rozważę, rozpoznanie i zezwolenie rządu był poddawany. Pomijamy podobne obejście się z niektórymi nauczycielami uniwersytetu, którym jakieś My się dowiedzieli, nie było nawet dozwolono, w pisanęj do Nas nocie pod względem ksiąg Hermesa, dowieść swego bezwarunkowego poddania się pod wyrok apostolski. Pomijamy z resztą inne nie mniej godne negatywni kroki tego rodzaju. Atoli słuchajcie, czego się we wchodnięj części Pruskiego Królestwa, podługim i mocnym sporze, na Naszym czigodnym bracie Marcynie arcybiskupie gnieźnieńskim i poznańskim, bezprawnie dopuszczono.

»Przezacny biskup ten czuł to z głębokim bólem serca, że w owych okolicach zaczęto wykonywać świeckie ustawy względem mieszanych małżeństw, które się nauce i karności katolickiego kościoła zupełnie sprzeciwiają. W przekonaniu, iż takowego postępkę bez ciężkiej winy dłużęj cierpieć nie może, udawał on się kilkakrotnie do królewskiego ministra, a nareszcie w nocie napisanej z największém uszanowaniem do samego króla, w której przedłożywszy swe powody i niespokojność swego serca, upraszał wprawie należacęj zupełnie do kościelnej władzy, ażeby mu wolno było stosować się albo do rozporządzenia, które przez *breve* Naszego poprzednika Benedykta XIV. z dnia 29. czerwca 1748 roku dla polskich biskupów było ustanowionóm, albo też zasięgać w tój mierze zdania Naszjęj apostolskiej stolicy. Jednakże żadna z tych dwóch jakkolwiek tak słusnych próśb nie była wystuchaną. Nie widzimy potrzeby rozwodzić się dalej, jaka trwogą sumienny mąż ten został z tego powodu przetręknionym. Tym czasem dowiedziat się on, że My, jak wprzódy prywatnie, tak też i w waszém zgromadzeniu na dniu 10. grudnia upłynionego roku publicznie odrzuciliśmy wszelkie w Królestwie Pruskiém pod względem mieszanych małżeństw nieprawie zaprowadzone wykonywanie. Uznając więc każdą zwłokę za niedozwoloną, wydał on pasterski list do całego duchowieństwa swojej archidiecezyi, w którym wszystkim kapłanom pod groźbą cenzury kościelnej zakazał surowo, aby podobnego małżeństwa, dopokąd warunkom przepisanyym zwykle od tój świętej stolicy zadość uczyniono

nie będzie, żadnym świętym obrzędem nie zaczęli. Wkrótce potem podał powtórnie notę do Jego Król. Mości, z nieograniczoną zapewnieniem, jak słusznie, o swojej uległości i powolności we wszystkich przedmiotach obywatelskiego porządku, a napomknąwszy o królewskim uroczyscie daném słowie: iż nienaruszenie i święto zachowywać będzie prawa katolickiego kościoła, wyznał otwarcie, że podług publicznie ogłoszonego wyroku Apostolskiej Stolicy, nie wolno mu na żaden sposób od niego odstąpić, bez ścigania na siebie winy haniebnego nadwergżenia jedności katolickiego kościoła.

(*Dokonczenie nastąpi.*)

Szwajcaryja.

W liście pisanym do landamana Anderwert, prezydenta radę kantona Thurgowii, oświadcza Ludwik Napoleon, że dla tego nie chciał oddać się z Szwajcaryi, ażeby dowieść, iż ma prawo pozostania tamże, również jak Szwajcaryja, która mozną protestacją przeciw żądaniom Francyi powinna swoje jako niepodległe państwo wykonać. Ale ponieważ rząd francuzki oświadczył, że wzbranianie się Sejmu szwajcarskiego wypełnienia jego żądań, mogłoby stać się hasłem do pożaru, którego ofiarą mogłaby paść Szwajcaryja, przeto nic mu nie pozostaje, jak oddać się z kraju, ażeby obecności jego nie wzięto za pozór do sprawienia wielkiego nieszczęścia. Uprasza zarazem pana landamana doświadczenia. Uprasza zarazem pana landamana doświadczenia kantonowi rządzącemu, że odjedzie, skrotem od posłów różnych mocarstw otrzyma przesłania, jakie będą mu potrzebnemi do udania się w miejsce, gdzie będzie mógł bezpiecznie znaleźć schronienie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Sanok d. 27. września 1838. Na jarmarku w Dobromilu d. 24. września było 3000 wołów; wszystkie zostały sprzedane i to bardzo drogo; najdroższych bowiem para po 128 zr. 30 kr. m. k., a najtańszych po 80 zr. m. k.; trudno na to liczyć, aby po przeczimowaniu ich zostało co w zysku za karm. Można by się zapytać: na co kupują, kiedy oczywista strata? — lecz cóż Sanoczanie ma robić z sianem i owsem, na które obhytu nie ma, a z resztą z kąd będzie miał tak potrzebny nawóz, aby choć ziemniaki posadzić? — Woły, para po 80 zr. m. k., były tak liche, że dawnym parnikom równać się nie mogły; lecz i parników teraz nie widać, gdyż panujący od roku księgoszusz wytracił wiele ro-

boczego i dojnego bydła, tak że trudno go i na targach dostać. Choroba pysków i chromka zadaty też nie małą kłęką owcom i nierogaciznie.

Zimne i mokre lato nie najlepszy miało wpływ na urodzaje; — mniemany na ten rok obfity zbiór wcale się nie ziścił; po równinach żniwo już ukończono, ale w górach dopiéro się rozpoczęło; owsy zielono na piu jeszcze stoją, zapewne już nie dojdą i zielonkowate pokoszone zostaną, obiecując zbiór lichey. Włościanin u nas mało ma zboża, na wiosnę będzie go już potrzebował, trudno tedy liczyć na taniość ziemio-płodów, zwłaszcza że i ziemniaki nie obficie zrodziły; miejscami może ich mniej będzie niż w przeszłym roku, w piaskowatych zaś gruntach dobry plon wydadzą, lecz takich miejsc mało w Sanockiem.

Co do gorzelnii, tych daleko więcej niż zwykle zameldowało się, że będą pędzić wódkę, a to w nadziei obfitego zbioru ziemniaków; lecz w handlu mało ruchu, bo i na targach zboża nie widać; wszelako żyto utrzymuje się w cenie, gdyż je jeszcze po 7 zr. 30 kr. w. w. sprzedac można; korzec owsa płacą po 3 zr. w. w. — Zapasy wódki są jeszcze dość znaczne; okowitę 30 stopniową przeszłoroczną można w znacznej ilości dostać garniec po 1 zr. 15 kr. w. w. Nie jeden co ją przed czasem mógł sprzedać po 2 zr. w. w., musi bardzo żałować, zwłaszcza że i na tę dzisiejszą niską cenę trudno o kupca.

Bochnia d. 4. października 1838. Cena zboża była na dzisiejszym targu następująca: za korzec pszenicy płacono 9 zr. do 9 zr. 30 kr., żyta 7 zr. do 7 zr. 15 kr., jęczmienia 4 zr., owsa 2 zr. 12 kr. do 2 zr. 30 kr. w. w. Siana ceterar płacono po 45 do 50 kr. w. w. — Ziemniaki wczesniej sadzone plenne i duże zrodziły się; zagon 40to-rzędowy wydaje furę 8 do 10 korcową ziemniaków, później sadzone zaś nierównie mniejsze i mniej plenne okazują się.

Od trzech tygodni trwa ciągle pogoda, przy którejto koniczyna pięknie zebrać się dała. — Z powodu korzystnych doniesień z Hamburga robią układy na odstawę koniczu w styczniu i lutym roku następnego, za korzec po 22 do 23 zr. w mon. konw. — Okowitę z okragłym anyżem 30 stopniową z nowego palenia płać po 1 zr. 24 kr. do 1 zr. 30 kr. w. w.

Otomunio. Targ na woły d. 1. październ. 1838.

Nad wszelkie spodziewanie przypędzono w tym tygodniu 3152 wołów. Przed targiem zakupiono tym razem stosunkowo mniej niż zwykle, a większa część bydła sprzedana została na targu

Mimo znacznego współubiegania się sprzedających, kupujący utyskiwali na wysokie ceny, bo też w samej rzeczy woły wcale są drogie w stosunku innych wiktuałów. W takim stanie rzeczy trudno aby handel wołmi szedł tak sporo, jakby sobie życzyć należało.

Cena cetrara wołowiny w Wiedniu miała nieco spręść; nie mamy jednak dotąd pewnej o tém wiadomości. Według zapewnień handlarzy galicyjskich, wielka ilość wołów ma być w drodze, spodziewamy się przeto i na przyszły tydzień znacznego targu. — W Wiedniu taxa funta mięsa na miesiąc październik 8 kr. m. k.

Przypędzili: 1) Jakób Knesek, z Myślenic, 34 krów; 2) Mojżesz Tabak, z Żurawna, 135 wołów; 3) Rubin Sacher, z Kułaczkowic, 143; 4) Stanisław Bochenek, z Sułkowic, 53; 5) Dawid Grossberg, z Rozwadowa, 98; 6) Stimsza Muschel, z Dombrowej, 57; 7) Mojżesz Fried, ze Stryja, 142; 8) Chaim Weisberg, z Bukaczowic, 52; 9) Abraham Klostertok, z Wiśnicz, 67; 10) Marek Franzos, z Wojniłowa, 72; 11) Marek Brill, z Żurawna, 77; 12) Marek Kriss, z Żurawna, 117; 13) Mechl Schwarz, z Temerowic, 102; 14) Izrael Satz, z Dombrowej, 54; 15) Libor Woreczek, z Uśc, 324; 16) Salamon Hert, z Pawłowic, 62; 17) Dawid Bergmann, z Brzeżan, 169. Małemi partyjami 308. Ilość przypędzonych 2176.

Rupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetrar.
		zr.	kr.		
Po części małemi partyjami st. Nro. 1.					
Do Pawłowic st. Nr. 2.	131	325	—	4	9 1/2
— Berna stado Nro. 3.	124	375	—	19	10 1/2
Niesprzedano st. Nr. 5.					
Małemi partyj. st. N. 6.					
— Berna stado Nro. 7.	117	290	—	13	8 1/2
Małemi partyjami st. 8.					
dcto. dcto. st. N. 9.					
— Ołomuńca st. N. 10.	61	284	—	7	8 1/4
— Pragi stado Nr. 11.	74	315	—	3	9 1/4
— Ołomuńca st. N. 12.	108	355	—	2	10
— Ossy stado Nro. 13.	100	290	—	2	9
Małemi partyj. st. N. 14.					
Do Pragi i Wiednia st. 15.	272	370	—	36	10 1/2
Małemi partyj. st. N. 16.					
Do Austryi stado Nr. 17.	139	375	—	18	10 1/2
Małemi partyjami . .	368				

Przed targiem sprzedali: 1) Schapacl Fichmann, z Botza, 160 wołów; 2) Mojżesz Merksamer, z Żurawna, 50; 3) Aba Leiger, z Beszarabii, 289; 4) Christoph, z Brzeżan, 159; 5) Grzegorz Kirczunowicz, ze Stanisławowa, 149; 6) Czajkowski, ze Stanisławowa, 169. Razem 976.

Rupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetrar.
		zr.	kr.		
Do Ołomuńca st. Nr. 1.	152	315	—	8	9
— dcto. stado Nr. 2.	44	289	—	6	8 1/2
— Wiednia i Pragi st. 3.	276	365	—	13	11
— dcto. dcto. st. 4.	152	360	—	7	10 1/2
— Wiednia st. Nro. 5.	143	330	—	6	10
— dcto. st. Nro. 6.	159	315	—	10	9 3/4

W e ł n a.

Wrocław d. 27. września 1838. Miesiąc lipiec i sierpień r. b. odznaczyły się szczególnieją dobrą sprzedażą wełny jagnięcej, która do nas ściągnęła kupców z zagranicy. Wełnę jagnięcą szlanką doskonale wymytą płacono w porównaniu z wełną strzyżoną wyżej o 8 do 15 talarów prus. na cetrarzo; artykułu tego lepszej jakości pozbyły się nasze składy dosyć. O wełnę jagnięcą z W. Księstwa Poznańskiego i z Polski dopytywano się wiele i sprzedano ją także z podniesieniem ceny o 5 do 8 talarów na cetrarzo; jednakże wełny tej jeszcze i teraz dostanie na naszym targu. — Widoki na nadchodzący u nas jarmark jesienny na wełnę z dniem 2. października rozpoczynający się, nie są niekorzystne. Z Polski, Galicyi i Austryi dowozy trwają ciągle; z Polski złożono już dużo tu na miejscu. Dotąd trudno podać dokładnie ilości wełny zagranicznej po naszych składach umieszczonej; z przybliżeniem oszacować ją można na 20 do 25,000 cetrarów i to we wszystkich gatunkach; najwięcej przecież jest wełny dobrej średnio-cienkiej, cetrar na 55 do 65 talarów pruskich. (Preus. Handl. Zeit.)

TEATR POLSKI.

Jutro: (na wsparcie starorakonnego wyznania poręczelców, 23. p. m. w mieście Lwowie unieszczęśliwionych) *Żyd*, dramat w 3 aktach. Późem nastąpi: *Gwałtu! Gore!* komedya w jednym akcie.